

Upadła wersja policji o śmierci Iana Tomlinsona

24 kwietnia 2011

WIELKA BRYTANIA. W Londynie miał miejsce ostatni dzień przesłuchań świadków w związku z dochodzeniem o ustalenie przyczyny śmierci Iana Tomlinsona – przechodnia, który zmarł po pobiciu przez policjanta w czasie protestów przeciw szczytowi G20 w kwietniu 2009 r. Końcowy wyrok w tej sprawie ma zapadć 3 maja. Z zeznań powołanych przed sąd biegłych wynika, że Tomlinson zmarł z powodu krwotoku wewnętrznego spowodowanego uszkodzeniem wątroby, a nie na atak serca, który miał nastąpić „przypadkowo” po kontakcie ze „stróżami prawa”, jak utrzymywała policja

W pierwszej części procesu sąd zapoznał się w materiałami dowodowymi pokazującymi ostatnie minuty życia Iana Tomlinsona, w czasie gdy znalazł się przy jednej z demonstracji przeciw G20. Na ich podstawie ława przysięgłych osądzi legalność i zasadność postępowania policjanta Simona Harwooda, który zaatakował Tomlinsona i powalił go na ziemię.

Druga część przesłuchań świadków dotyczyła medycznych powodów śmierci mężczyzny. Trzech zeznających w tej sprawie biegłych obaliło policyjną wersję przyczyny jego zgonu. Zgodnie z nią Tomlinson miał umrzeć tuż po tym jak został zaatakowany z powodu „spontanicznego” ataku serca. Patolog, na opinie którego powoływali się „stróże prawa”, i który jako pierwszy dokonał sekcji zmarłego, dr Freddy Patel okazał się jednak niewiarygodny, został też dwukrotnie, o czym poinformowano sąd, zawieszony przez brytyjską radę lekarską za niestarańie i źle przeprowadzone autopsje i nieuczciwość.

Wszyscy powołani eksperci: dr Mary Sheppard (patolog serca), prof. Robin Williams (konsultant ds. Chirurgii), dr Graeme Alexander (hepatolog) i prof. Kevin Channer (kardiolog),

podważyli przed sądem ustalenia Patela, uznając że wersja o ataku serca jest nieprawdopodobna, a przyczyną śmierci przechodnia było doznane w wyniku ataku uszkodzenie wątroby i krwotok do jamy brzusznej.

Jak stwierdził kardiolog, odczyty z defibrylatora, do którego podłączono Tomlinsona, i zapis EKG z karetki wykluczają wersję ataku serca. Przeczy jej również zachowanie mężczyzny po upadku – zanim stracił świadomość, przez parę minut przytomnie rozmawiał z demonstrantami i paramedykami, którzy ruszyli mu na ratunek, co jest bardzo nietypowe przy migotaniu komór i zatrzymaniu akcji serca, do których miało dojść u Tomlinsona.

Również patologowie, którzy dokonali drugiej i trzeciej sekcji Iana Tomlinsona, w tym pracujący na zlecenie policji dr Kenneth Shorroock zeznali, że wg nich, że mężczyzna zmarł z powodu wewnętrznego krwotoku do jamy brzusznej. Wg Shorroocka – w wyniku obrażeń spójnych z tymi zadanymi przez funkcjonariusza w czasie ataku. Krwotok nastąpił z powodu silnego uderzenia, które uszkodziło organy wewnętrzne, najprawdopodobniej wątrobę.

Do podobnych wniosków (zgon wywołany krwotokiem wewnętrznym) doszedł także patolog powołany przez policjanta oskarżonego o spowodowanie śmierci Tomlinsona.

Na podstawie: <http://www.guardian.co.uk>

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)